

Rejsy



Dziś magazyn „Rejsy” a w nim m.in. • Stulecie zakochanych; • Wystarczy wygrać - o nalogowych radiu i teleturniejowcach; • Mikulski szanuje Jaruzelskiego; • Okruchy życia - ze wspomnień sybiraków; • Autograf - dotyk duszy; • Sikorki - ubogie mlekopijki; • Nowy VW Polo oraz jak co tydzień horoskop i krzyżówka.

Dzierzgoń



Cieszę się, że nasze dzieci umieją gotować, piec, haftować, że w soboty i niedziele same robią śniadania i kolacje, jak w rodzinie. To dla mnie największa nagroda - mówi Bogdan Brzeziński.

str. 2

Biała Góra



Nie było łatwo, ale musiałem sprostać tej funkcji - mówi Jan Plis. Sołtys to mąż zaufania, ojciec i głowa wsi. Już niedługo minie pół wieku, jak Jan Plis pełni funkcję sołtysa.

str. 4

Sztum



Matura była i pozostała symbolem swobodnego przełomu mentalnego, okupionego morderczym wysiłkiem. To też ostatnie sto przedmaturalnych dni obrotu skomplikowanym rytuałem i przesadami.

str. 6

Salon motoryzacyjny



W gminie Stary Targ trwają prace przy porządkowaniu poboczy dróg w obrębie gminy. Prace te zostały zlecone przez Zarząd Dróg Wojewódzkich

str. 7

NASZ TYGODNIK NOWY

POWIŚLE SZTUM Dzierzgoń

piątek
11 lutego 2000 r.
nr 6/293

Dziennik Bałtycki

MIKOŁAJKI POMORSKIE • RYJEWÓ • STARY TARG • STARY DZIERZGOŃ

Sztum

ZIMOWY ZŁOT GARBUSÓW



W zimowym zlocie garbusów wzięło udział ponad 40 samochodów. Kierowców i pasażerów było znacznie więcej.

Fot. Waldemar Waszkiewicz, MKM Reklam

W Sztumie miłośnicy garbatych samochodzików spotkali się po raz pierwszy w zimowej scenarii. Nie było jednak garbusa przerobionego na skuter śnieżny, który idealnie pasowałby do organizowanego zimą zlotu. Organizatorzy zapewniają jednak, że samochód z nartami zamiast kół po prostu nie miał jak przyjechać. Nie dopisała aura.

- Jest to pierwszy zimowy zlot garbusów - mówi prezes Stowarzyszenia Miłośników Volkswagena Garbusa, Jacek Strąk. - Nie myśleliśmy, że uda nam się ściągnąć do Sztumu tylu fanów Garbusa podczas jednego zimowego weekendu.

Otwarcia I Zimowego Zlotu Garbusów Sztum 2000 dokonano ze sceny Przystanku Kultury Kwadro. Na zlot przyjechało przeszło czterdzieście garbatych aut, z różnych zakątków Polski.

- Pomyśl na zorganizowanie zimowego zlotu pojawił się już dawno - mówi prezes stowarzyszenia Garbi, Jacek Strąk. - Długo jed-

nak dojrzewał. Przygotowanie takie spotkania wymaga od nas niespożytych zapasów energii i mnóstwa czasu. Zamówienie sal koncertowych, zespołów muzycznych i cała formalna strona przygotowania zlotu jest niezwykle pracochłonna.

Stowarzyszenie Miłośników Volkswagena Garbusa Garbi posiada własną stronę internetową, na której można znaleźć informacje o samym stowarzyszeniu oraz o prowadzonych przez nie imprezach.

- Pomyśl na zimowy zlot umieściliśmy w Internecie - mówi prezes stowarzyszenia Garbi, J. Strąk. - Od razu otrzymywaliśmy deklaracje przyjazdu oraz potwierdzenia zgłoszeń uczestników. Informacja poszła w eter z miesięcznym wyprzedzeniem, ale cała organizatorska robota ruszyła dopiero tydzień przed zlotem.

Prezes stowarzyszenia uchylił rąbka tajemnicy osnuwającej letni zlot i zdradził niektóre czekające na zlotowców atrakcje.



Jacek Strąk, prezes Towarzystwa Miłośników VW Garbi w Sztumie.

Fot. Piotr Szymański

- Prowadzimy rozmowy z polskimi, znanymi zespołami rokowymi, takimi jak Lady Punk, Oddział Zamknięty i Perfekt - mówi Jacek Strąk. - Mamy potwierdzenie przyjazdu ekipy i samochodów transmisyjnych Telewizji Polskiej. Przyjedzie też samochód radiowy Radia Zet. Ponieważ zlot będzie trwał cały tydzień, postanowiliśmy jeden dzień przeznaczyć na charytatywną akcję prowadzoną przez Jurka Owsiaaka. Prawdopodobnie będzie to czwartek, 6 lipca. Oj, będzie się działo - zapowiada Jacek Strąk.

Organizatorzy zapewniają, że zaplecze sanitarne i gastronomiczne będzie wysokiej klasy. Parking oraz pole namiotowe będą oddane do użytku tuż przed rozpoczęciem zlotu.

(ABS)

Gmina Dzierzgoń Przekształcenia w oświacie

Komisja oświaty Rady Gminy Dzierzgoń rozważyła propozycję zarządu, aby od 1 września 2000 r. połączyć szkoły podstawowe w Żuławce Sztumskiej i Bągarcie (tam byłaby siedziba połączonej placówki) oraz zlikwidować punkty filialne w Ankamatach i Tywężach.

- Ministerstwo Edukacji Narodowej wywiera nacisk na samorządy, aby najmniejsze szkoły podstawowe liczyły co najmniej stu uczniów - tłumaczy Stanisława Rosowska, pełnomocnik burmistrza do spraw oświaty, sekretarz Urzędu Gminy w Dzierzgoniu. - Subwencja rządowa jest od stycznia tego roku naliczana na ucznia, zatem to Zarząd Gminy, a potem dyrektor szkoły zadecydują, ile ze środków rządowych przeznaczyć na pensje nauczycieli i pracowników obsługi, ile na ogrzewanie i energię elektryczną, na pomoce dydaktyczne itd. W szkołach o małej liczbie dzieci pieniędzy nie wystarczy.

Spółeczność Żuławki Sztumskiej jest przeciwna likwidacji szkoły w ich wsi.

- Nasza szkoła jest zadbana, dobrze wyposażona - mówi radny Ryszard Żuk. - Dzieci czują się bezpieczne, mają blisko do domów. Dlaczego mają dojeżdżać autobusem, czekać na chłdzie i deszczu? Będziemy walczyć o pozostawienie szkoły u nas.

- Na zebraniu wiejskim tłumaczyliśmy mieszkańcom bardzo szczerze, dlaczego zamierzamy podjąć tak niepopularną decyzję - mówi St. Rosowska. - Ekonomia jest bezlitosna, a i przyrost naturalny, zwłaszcza na wsiach, rokrocznie spada. Przez wiele lat będzie garstka dzieci do szkoły podstawowej. W Bągarcie po połączeniu obu placówek będzie ledwo 120 uczniów; szkoły w Dzierzgoniu będą miały po ok. 650 dzieci, nie licząc gimnazjum. Obie szkoły dzierzgońskie mają przyzwoite pracownie komputerowe z Internetem, teraz doposażyć się szkoły wiejskie.

W Żuławce Sztumskiej zarząd widziałby wiejskie centrum kultury, z przedszkolem dwuoddziałowym, z salą zebrani, kawiarenką, zapleczem kuchennym na ewentualne wesela i uroczystości. Mieszkańcy nie mają nic przeciwko przedszkolu, natomiast nie podoba im się pomysł likwidacji szkoły.

Komisja oświaty nie zajęła jeszcze stanowiska, rozpatrzyła tylko argumenty za i przeciw. Z takimi krokami nie można się spieszyć - kończy St. Rosowska. - Ufam, że rozstrządek zwycięży.

(KM)



Stanisława Rosowska

Fot. Sławomir Ptasznik

■ W SKRÓCIE

■ Handel na zimno

Dzierżawcy sklepików w Sztumskim Centrum Handlowym od kilkunastu dni nie mogą pracować; stoiska bowiem zamieniły się w chłodnie.

- Temperatura w boksach spadła poniżej dziewięciu stopni - mówi właściciel sklepu muzycznego Top Music, Mirosław Konopski.

Podobnie przedstawiają się warunki pracy na wielu innych stoiskach. Część personelu zapadła na przeziębienia i grypę.

- Płacimy regularnie dzierżawę, a sytuacja z ogrzewaniem się nie zmienia - mówi Anna Młodziejewska. - Nie można w takich warunkach skupić się na pracy, bo człowiek myśli jedynie o tym, jak się rozgrzać.

Sklepy mają niewielką powierzchnię użytkową, co wyklucza korzystanie z piecyków elektrycznych czy gazowych.

Handlowcy kilkakrotnie zwracali się z prośbą o dogrzanie budynku do jego właściciela, firmy Winhaus Jakob Gerhardt Polonia.

■ Straż strzeże

Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Malborku zaprezentowała lokalnym mediom pracę zawodowych i ochotniczych służb przeciwpożarowych w roku 1999.

Wśród jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej na Dolnym Powiślu do najbardziej aktywnych należą: OSP w Mikołajkach Pomorskich - 20 samodzielnych interwencji pożarowych i 13 wspólnie z Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą ze Sztumu, OSP w Dzierzgoniu - 20 akcji samodzielnych i 21 wspólnie z JRG ze Sztumu, OSP w Starym Targu - 7 akcji samodzielnych i aż 25 wspólnych ze strażą zawodową ze Sztumu, OSP Gościszewo - 4 akcje samodzielne i 9 wspólnych.

Mimo aktywności jednostek OSP w roku 1999 żadna z nich nie zakwalifikowała się do Krajowego Systemu Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych, przede wszystkim ze względu na brak profesjonalnego sprzętu gaśniczego. Warunkiem jest, między innymi, posiadanie dwóch wozów pożarniczych. Strażacy nie są w stanie podołać temu wymogowi z własnych funduszy, a samorządy gminne również nie mają pieniędzy.

■ Francuzi w Sztumie

Sztumski samorząd szuka rodzin, które przyjęłyby w lipcu gości z Francji. Bliższych informacji udziela Jolanta Belcarz-Dzikowska pod numerem telefonu 277 20 01, wewn. 322.

Sztum współdziała z gminami zagranicznymi: pierwsza była niemiecka Ritterhude, potem Val de Reuil we Francji, trzecią - Varde w zachodniej Danii, są też następne. Partnerzy dbają, by kontakty nie kończyły się na działaczach samorządowych i urzędnikach, lecz obejmowały obywateli współpracujących gmin. Między Ritterhude-Sztum trwa wymiana młodzieży licealnej. Między Varde a Sztumem najlepiej rozwinięły się kontakty nauczycieli. Grupa duńskich pedagogów gościła w sztumskich szkołach we wrześniu 1999 r.

Obecnie, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej w Val de Reuil przygotowana jest wizyta 50 Francuzów w Sztumie w dniach 16-30 lipca. Organizatorzy poszukują rodzin, które zgodziłyby się przyjąć gości z Francji w swoim domu. W kolejnym roku te rodziny przede wszystkim odwiedziłyby Val de Reuil.

■ Rada rodziców

Sztumskie Centrum Kultury, które przejęło MDK, powołało Radę Rodziców. - Powołaliśmy nieprogramową Radę Rodziców, która będzie kontaktować się z rodzicami dzieci uczęszczających na zajęcia - mówi dyrektor SCK, Zbigniew Mikołajczyk. - Naczelnym zadaniem rady jest wspieranie działań edukacyjnych.

(ABS, KM)

Rozmowa tygodnia

Dla Taty

Rozmowa z Bogdanem Brzezińskim, pedagogiem, od 23 lat dyrektorem Domu Dziecka „Orle Gniazdo” w Dzierzgoniu.

- Jak się panu i pańskim podwładnym pracuje w warunkach reformy administracyjnej i reformy edukacji?

- W roku 1999 subwencja rządowa zapewniła więcej niż minimum środków na utrzymanie placówki. Natomiast rok 2000 rozpoczął się od wstrząsu: zamiast budżetu nieco wyższego od ubiegłorocznego, przyznano naszemu domowi subwencję w wysokości 82 procent kwoty ubiegłorocznego.

- Dlaczego?

- Ostatnio jest moda na bony. Teraz wprowadzany jest bon „domowodzieckowy”, średnia kwota na jednego wychowanka. Ktoś zdecydował, że będzie ona wynosić 1 tys. 132 złote miesięcznie. W naszej placówce mieszka 46 wychowanków. Kwota wyliczona jako wielokrotność „bonu” wystarczy do końca roku na wyżywienie dzieci i na pensje pracowników. Na nic więcej.

- Ile osób pracuje w waszym domu?

- Łącznie 23 osoby: dziewięciu wychowawców, pedagog w niepełnym wymiarze pracy i ja. Pozostali to pracownicy administracji i obsługi.

- To dość dużo, wzięwszy pod uwagę liczbę wychowanków. Czy nie myśleliście o reorganizacji placówki?

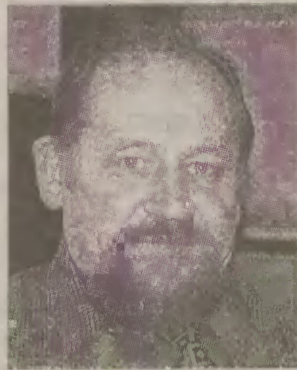
- Owszem. W 1997 roku złożyliśmy nawet projekt autorski w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jego celem było maksymalne odinstytucjonalizowanie placówki. Projekt zakładał powołanie dwu 11-osobowych grup wychowawczych i grupy usamodzielniającej się, złożonej z najstarszych wychowanków, działającej na zasadzie dobrowolnego kontraktu z kierownictwem. Projekt wszedł w fazę konsultacji, a potem była reforma administracyjna i domy dziecka przeszły pod opiekę starostwa jako organu prowadzącego. To starostwo miało udzielać zgody na nową organizację placówek opiekuńczych. Teraz trwają uzgodnienia co do rejonu, skąd przyjmujemy dzieci.

Nasz dom przyjmował dzieci z byłego województwa elbąskiego, z obecnych kilku powiatów. Ponieważ dzieci mieszkają tu od lat, trzeba się dogadać z innymi samorządami powiatowymi o refundację pieniędzy na utrzymanie dzieci z ich terenu. Na dobrą sprawę jeden dom dziecka powinien przyjmować dzieci z terenu o promieniu najwyżej 30 km, wtedy można jeszcze mieć jakiś wpływ na rodziny i kontakt z nimi. Na ferie zimowe wyjechało w tym roku do domów rodzinnych ledwo troje wychowanków.

- Pokoje dzieci są przytulne, ładnie umeblowane, dom zaś dobrze utrzymany. Czy to znaczy, że dotychczas dostawaliście tyle pieniędzy, że starczało na remonty, wymianę mebli, modernizację?

Rozmawiała:

Krystyna Muszyńska



Bogdan Brzeziński

Fot. Sławomir Ptasznik

- W latach 90. prowadziliśmy jako dom dziecka hurtownię artykułów spożywczo-przemysłowych. Dzięki zyskom z hurtowni przerobiliśmy kotłownię z węglowej na gazową, z automatycznym sterowaniem, obłożyliśmy korytarze i ściany niektórych pomieszczeń panelami, wyremontowaliśmy łazienki i wymienili meble. Trwało to 6 lat, a pracownicy robili za darmo, płaciliśmy tylko sprzedawcy.

- Zatem w 2000 roku otworzycie nową hurtownię?

- O nie, prędzej pójde na emeryturę. Już nie mam sił tak się miotać.

- Co pana cieszy?

- To, że nasze dzieci uczą się tutaj gotować, piec, haftować - słowem, są zdolne prowadzić gospodarstwo domowe. Że w soboty i niedziele same przygotowują śniadania i kolacje, jak w domu rodzinnym. Ostatnio robią piękne obrazy haftowane krzyżkami. Dostałem taki na Gwiazdkę z dedykacją: „Dla Taty”. To dla mnie największa nagroda.

Rozmawiała:

Krystyna Muszyńska

■ KRONIKA POLICYJNA

■ Skradziono papierosy

SZTUM. Nieznani sprawcy dokonali włamania do jednego ze sklepów spożywczo-przemysłowych przy ulicy Mickiewicza 15, nieopodal Hali Targowej. Aby dostać się do wnętrza sklepu, włamywacze wybili szybę w oknie i wycięli otwór w wewnętrznej kracie. Wśród skradzionych towarów są papierosy, tytoń do fajek oraz herbata i nożyki do maszynek golących. Straty oszacowano na blisko 1 tys. zł.

■ Samochód w rowie

RAMOTY. Strażacy ze sztumskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej po raz kolejny w ostatnich dniach wyciągali z rowu przy szosie samochód osobowy. Tym razem przyczyną poślizgu, zakończonego lądowaniem w rowie, była niezwykle śliska nawierzchnia. Lekko uszkodzony samochód udało się wyciągnąć z rowu za pomocą specjalistycznego sprzętu.

■ Ukradli butle

JASNA. Nieznani sprawcy dokonali włamania do pomieszczenia, w którym składowano butle gazowe. Sprawcy wynieśli z magazynu około dwudziestu butli gazowych, których wartość wynosi 2 tys. zł. Policja w Dzierzgoniu pilnie prosi o kontakt osoby, które były świadkami zdarzenia. Podajemy numer telefonu komisariatu w Dzierzgoniu: 276-25-07.

■ Zginął samochód

SZTUM. Z parkingu przed blokiem na osiedlu Różanym w Sztumie skradziono w nocy samochód terenowy marki Suzuki Samurai, o wartości 14 tys. zł.

■ Bez uprawnień

PRAKVICE. Kierujący samochodem Daewoo-Lanos młody człowiek, nieposiadający prawa jazdy nie zachował należytej ostrożności i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia obrażeń doznała siedemnastoletnia pasażerka, poszkodowany jest również kierowca. Oboje przebywają na oddziale chirurgicznym szpitala w Sztumie.

■ Spłoszył włamywaczy

SZTUM. Nieznani sprawcy usiłowali dokonać włamania do stojącego na parkingu przy ulicy Sienkiewicza w Sztumie, samochodu osobowego marki Ford Sierra. Właściciel auta usłyszał podejrzane hałasy i wyszedł, aby je sprawdzić. Sprawcy spłoszeni nadejściem mężczyzny zdołali uciec z miejsca zdarzenia.

■ Połamane drzewa

UŚNICE. Strażacy ze sztumskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej przez kilka godzin usuwali skutki silnie wiejących wiatrów. Przed Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Uśnicach wiatr połamał gałęzie i nadłamał konary drzew. Zagrożące przechodniom gałęzie usunięto.

■ Karambol na drodze

GOŚCISZEWO. Na oblodzonej nawierzchni drogi, w wyniku utraty panowania kierowcy nad pojazdem, przewrócił się samochód dostawczy marki Mercedes. Strażacy przy użyciu specjalistycznego sprzętu ustawili samochód ponownie na drodze. Nie było ofiar w ludziach. Samochód lekko uszkodzony mógł kontynuować jazdę.

■ Nieostrożny kierowca

KONIECWAŁD. Zima daje się we znaki także kierowcom samochodów osobowych. Prawdopodobnie oblodzona nawierzchnia oraz niedostosowanie prędkości do istniejących warunków panujących na drodze stało się przyczyną niegroźnego zdarzenia. Na drodze z Koniecwałdu do Sztumu kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen utracił kontrolę nad autem i wpadł w poślizg. Samochód kilkakrotnie dachował i zakończył lot w rowie. W wyniku wypadku nie było ofiar.

(ABS)

Personalia

Pielęgniarka i radna

Danuta Milner jest nową radną w gminie Stary Targ. Startowała w wyborach uzupełniających do Rady Gminy.

- Nigdy dotąd nie brałam udziału w wyborach - mówi Danuta Milner. - Moi sąsiedzi namówili mnie do kandydowania.

Pani Danuta od 25 lat jest pielęgniarką, a od 18 lat pracuje w starotarskim ośrodku zdrowia. Ukończyła Liceum Medyczne w Sztumie i choć pochodzi z Garde, to właśnie tu, na ziemi sztumskiej postanowiła się zamieszkać.

- Nie wiem, kiedy upłynęło to osiemnaście lat pracy w Starym Targu - mówi pani Danuta. - Wcześniej pracowałam w Kwidzynie i Prabutach, ale dopiero tutaj poczułam się „u siebie”.

- Zawód, który wykonuję, obliuguje mnie do kontaktów

z ludźmi z różnych środowisk. Jako pielęgniarka odwieczająca chorych w domu, widzę i znam ich problemy. Znajomość sytuacji i oczekiwań lokalnej społeczności niejako przeważała szalę i podjęłam decyzję o wzięciu udziału w wyborach.

Pani Danuta ma dwie dorosłe córki - Magdę i Monikę. Obie studiuje.

- Marzę o tym, aby moim córkom nigdy niczego nie brakowało - mówi Danuta Milner. - Chcę dla nich jak najlepiej. Jak każda matka pragnę, aby usamodzielniały się i były szczęśliwe.

Pani Danuta kocha ludzi oraz przyrodę. To właśnie ludziom poświęciła swój program wyborczy i o ich prawa i przywileje walczy.

- Problemy ludzi są mi bliskie i w miarę swoich możliwości chciałabym jak



Danuta Milner

Fot. Sławomir Ptasznik

najwięcej zrobić dla tych, którzy potrzebują pomocy.

Danuta Milner lubi odpoczywać na łonie natury.

- Obcowanie z naturą pozwala mi się wyciszyć, zdyktować do otaczającej mnie rzeczywistości - mówi Danuta Milner. - Dopiero wówczas mogę powiedzieć, że naprawdę odpoczęłam.

(ABS)

Partnerstwo dla ekologii

Energia skojarzona i ekoturystyka



Burmistrz Ritterhude Ingo Kurtz przekazuje flagę swego miasta Leszkowi Taborowi, burmistrzowi Sztumu. Z lewej: Alicja Podlewska, pełnomocnik burmistrza ds. współpracy z zagranicą.

W nowym projekcie gmin partnerskich pod nazwą ECOS II gmina Sztum będzie liderem na Europę Środkową.

Głównym liderem projektu została niemiecka gmina Ritterhude, z którą Sztum współpracuje już od wielu lat. Projekt polega na opracowaniu i wdrażaniu usprawnień ekologicznych, ekoturystyki i w ten sposób stymulowaniu rynku pracy. Oprócz Ritterhude i Sztumu w programie udział biorą wschodniemiecka gmina Belzig, francuska Val de Reuil, austriacka Burgenland, rumuńska Tasnad i węgierskie województwo Jasz-Nagykun-Szolnok.

Wśród inicjatyw ekologicznych szczególnie interesująca wydaje się produkcja i promocja tzw. energii skojarzonej, w której pionierem była Skandynawia. Mało kto zdaje sobie sprawę, że spaliny powstałe z ogrzewania obiektu gazem ziemnym mogłyby zostać wyzyskane do wytwarzania energii elektrycznej i w ten sposób, płacąc tylko za gaz, zyskiwałoby się prąd za

darmo. Ponadto, projekt zamierza propagować sposoby wykorzystania w gospodarstwach domowych, zwłaszcza na wsi, energii słonecznej.

Za pilotowanie projektu i kontakty z pozostałymi gminami partnerskimi odpowiedzialna jest Alicja Podlewska, pełnomocnik burmistrza ds. współpracy z zagranicą, która ra-

zom z burmistrzem Leszkiem Taborem brała udział we wstępnym spotkaniu przedstawicieli gmin współpracujących ECOS II, a ostatnio uczestniczyła w seminarium w Brukseli, zorganizowanym przez Unię Europejską dla współrealizatorów 31 projektów w ramach programu Unii Europejskiej ECOS - Ouverture. (KM)

ECOS II dla miasta i gminy

W ramach programu gmin partnerskich ECOS II Sztum będzie realizował trzy programy pilotażowe:

- w dziedzinie ochrony zasobów energii cieplnej (we współpracy z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej oraz Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej), polegający na efektywnym wykorzystaniu ciepła i tym samym na ochronie środowiska przed nadmierną emisją zanieczyszczeń; wzroście przyłączeń gospodarstw domowych do ciepłowni miejskiej oraz na docieplaniu budynków;

- w dziedzinie gospodarki odpadami, a zwłaszcza w zapobieganiu gromadzenia się

odpadów i ich przetwarzaniu. Unowocześnieniu ulegnie wysypisko śmieci;

- w rozwoju turystyki ekologicznej. Potencjał gminy sztumskiej w dziedzinie ekoturystyki pociągnie za sobą przestrzeganie wymogów ochrony środowiska oraz zasobów naturalnych stanowiących bazę rozwoju tej gałęzi gospodarki.

Projekt ECOS II finansowany będzie z funduszu PHARE: 76 procent, czyli 330 tys. zł otrzyma samorząd z Banku Europejskiego, natomiast pozostałe 24 proc., czyli niespełna 100 tys. zł to wkład gminy, realizowany w gotówce bądź w pracy

Fot. Agnieszka Łączkowska

(KM)

(ABS)

REKLAMA

Sztum. Karnawał Dolne Powiśle Bal charytatywny

Trzeci bal charytatywny, zorganizowany przez Komitet Rodzicielski Publicznego Przedszkola nr 1 w Sztumie, odbył się w sali klubowej Kwadro przy Zakładzie Karnym.

Organizatorzy wyrażają szczerą wdzięczność za użyczenie przez naczelnika ZK miejsca na zabawę, dzięki czemu mogło w niej uczestniczyć 146 osób. Rodzice przygotowali na ten wieczór wiele atrakcji: zorganizowali loterię fantową, „bombowy koncert życzeń”, licytację złotego serduszka oraz wybory króla i królowej ba-

lu. Dochód z tej udanej imprezy powiększył stan konta Komitetu Rodzicielskiego o kwotę 12 tys. 100 złotych. „Wytańczone” pieniądze zostaną wykorzystane na poprawę wyposażenia placówki w sprzęt i pomoce dydaktyczne. Decyzją Komitetu Rodzicielskiego kwota 2100 zł przekazana została na opłacenie rehabilitacji jednego z wychowanków przedszkola, który uczęszcza do grupy integracyjnej.

- Pragnę serdecznie podziękować rodzicom, pracownikom przedszkola i wszystkim, którzy nam pomogli, zwłaszcza kierownictwu Zakładu Karnego - mówi Renata Jagielska, dyrektor Publicznego Przedszkola nr 1 - za duże zaangażowanie w organizację balu. Słowa podziękowań kieruję również do wszystkich sponsorów, dzięki którym ofiarności impreza mogła się odbyć i przyniosła dochód bardzo znaczący dla placówki. Decyzja rodziców o pomocy dla jednego z naszych dzieci świadczy o tym, że integracja w naszej placówce nie jest bynajmniej fikcją, lecz wspólnym zadaniem nauczycieli i rodziców.



Gabinet lekarski w sztumskiej poradni K Barbara Burny wyposażony w ultrasonograf.

Fot. Krystyna Muszyńska

Wszyscy się bali reformy: lekarze, pielęgniarki, pacjenci. Jak dziś oceniają zmiany wywołane reformą opieki zdrowotnej?

- Zanim podjęłam decyzję, nie spałam po nocach - mówi Barbara Burny, ginekolog-położnik, pracująca od roku na kontrakcie w sztumskiej poradni K. - Dzisiaj dziwię się lekarzom zwlekającym z podpisaniem kontraktu. Inna rzecz, że o ile komputery czy telefony komórkowe wciąż tanieją, to postęp w medycynie ma skutki odwrotne: coraz wnikliwsze badania są drogie, a ratowanie życia ciężko chorego pacjenta, choć bardziej możliwe, też ma swoją cenę. Dlatego kasa chorych powinna oficjalnie wycenić usługi medyczne, a tak się dotąd nie stało.

- Martwi mnie ciągły spadek wydatków na profilaktykę zdrowotną - stwierdza Elżbieta Zwierzyńska, szefowa niepublicznego zakładu higieny szkolnej Schol-Med w Sztumie. - Stawki kapitałowe na uczniach są zbyt niskie, a w przedszkolach kasa chorych przyznała je tylko sześciolatkom. W Przedszkolu nr 1 pielęgniarka pojawi się raz w miesiącu, a w Przedszkolu nr 2 raz na dwa miesiące.

Składałam wniosek do Zarządu Miasta i gminy Sztum o dofinansowanie opieki pielęgniarskiej w przedszkolach, ale dotąd nie otrzymałam odpowiedzi.

- W roku 1999 udało nam się zrobić dużo - ocenia Władysław Jurowiecki, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dzierżoniu. - Stworzyliśmy coś w rodzaju zespołowego lekarza rodzinnego, świadcząc usługi internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne i stomatologiczne. W tym roku dwaj stomatolodzy zawarli odrębne kontrakty z Pomorską Kasą Chorych. Zmieniła się organizacja leczenia specjalistycznego: badania lekarzy specjalistów szczebla wojewódzkiego są finansowane bezpośrednio przez PKCh, nie obciążają naszego budżetu. Uruchomiono także porady specjalistyczne w powiatach: udzielają ich lekarze-konsultanci. Jeśli miejscowy lekarz podstawowej opieki kieruje pacjenta, np. do androloga, genetyka, hepatologa, pacjent wraz z wynikami badań musi zyskać opinię konsultanta czy potrzebne mu skierowanie do poradni wojewódzkiej, czy może być leczony bliżej domu.

Zebrała:
Krystyna Muszyńska

Sztum

Zanim zadzwoni telefon

Mieszkańcy Sztumu od lat oczekujący na telefon przeżywają próbę cierpliwości: agenci elbląskiego oddziału Telekomunikacji Polskiej SA obiecywali przy podpisywaniu umowy, że będą mogli zadzwonić z własnego aparatu już przed Bożym Narodzeniem.

Tymczasem miasto jest wciąż rozkopane, pracownicy firmy wykonawczej zainstalowali przewody na kłatkach schodowych bloków, nawet w części mieszkań, a telefony nie dzwonią.

- Opóźnienie prac w Sztumie wynika przede wszystkim z powodu złej pogody - wyjaśnia kierownik działu inwestycji TP SA w Elblągu, Edmund Łącki. - Poza tym, firma, której zlecono wykonawstwo, ma kłopoty z dotrzymaniem zobowiązań. Naruszyliśmy warunki umowy i jesteśmy przygotowani na konsekwencje tego faktu.

Proszę naszych klientów o spokój: każdy, wobec którego nie dotrzyaliśmy terminu, otrzyma stosowną gratyfikację, nawet gdyby



Edmund Łącki
Fot. Anna Sztym
zwłoka nie przekroczyła jednego dnia.

(KM)

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

NOWY SAMOCHÓD ZA 6 zł DZIENNIE

Tylko w dniach 11-14 lutego br. samochody DAEWOO na SUPER RATY!

| | |
|------------------|----------------|
| MATIZ - 188 zł | } MIESIĘCZNIE! |
| TICO - 157 zł | |
| POLONEZ - 176 zł | |
| LANOS - 256 zł | |
| NUBIRA - 353 zł | |

- bez zaświadczeń o zarobkach;
- wystarczy dowód osobisty i 3% wpłaty na wybrany model;
- koszt usługi finansowej tylko 2,4% rocznie.

NIE TRACZ CZASU! WYKORZYSTAJ KORZYSTNĄ FINANSOWO PROMOCJĘ!

Zapraszamy do salonu firmowego w Chojnicach.
DT „A. LIBERA”, ST. RYNEK 9/10
(052) 397-34-18

* możliwość rezerwacji telefonicznej
* ilość samochodów ograniczona

ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE

Logo: AUTO SYSTEM, DAEWOO

Tekst na prawach ogłoszenia R-15376/F/1062

Straszewo, gmina Ryjewo

Niebezpieczne drzewa

Jaroszyńscy zamieszkali we wsi Straszewo 17 lat temu. Radość z domu otrzymanego z gminnego przydziału była ogromna. Nikt z mieszkańców nie zwracał wtedy uwagi na to, że po większym wietrze podwórko pokryte jest małymi patykami. Mijały lata, patyki zaczęły się zmieniać w gałązki, te z kolei w gałęzie. Spadały na dach i wtedy mieszkańcy domu zaczęli sobie zdawać sprawę, że żarty się skończyły, a

drzewa zaczęły zagrażać

i całości domu, i ich życiu. Gdy tylko zaczynało lekko wiać, dzieci nie wychodziły na zewnątrz. Trzeba też było wchodzić na dach, aby wymieniać potłuczone dachówki.

I wtedy zaczęła się walka z urzędami i urzędnikami. Państwo Jaroszyńscy pisali podanie za podaniem z prośbą o wycięcie olbrzymich topoli. Zmieniały się władze gminy Ryjewo, zmieniali się dyrektorzy kwidzińskiej drogowki, a drzewa jak rosły, tak rosły. Różnica jest tylko taka, że gałęzie spadają coraz cięższe, a tym samym większe powodują straty.

- Jak była ta ostatnia wichura, to całą noc nie spałszy - mówi Eugeniusz Jaroszyński. - Żona się zastanawiała, czy dzieci nie zaprowadzić spać do sąsiadów. Ale jak takie dzieci po nieprzespanej nocy mają iść do szkoły? Sąsiedzi doradzają, aby dom ubezpieczyć. Zdaję sobie sprawę z tego, że w razie, gdy spadnie na nasz dom drzewo, odszkodowanie pomogłoby nam w remoncie. Zastanawiam się tylko,

ile kosztuje życie ludzkie

Gdy jedno z tych drzew spadnie, nasz dom zamieni się w kupę gruzu, który może nas pogrzebać. Na co nam będzie wtedy to odszkodowanie? Dodatkowym problemem są finanse na ubezpieczenie. Mimo młodego wieku, od pięciu lat jestem na rencie. Przeszedłem pięć lat temu skomplikowaną operację kręgosłupa. Miałem nadzieję, że pozwoli mi ona wrócić do pracy. Niestety, nawet po niedawnym pobycie w sanatorium, otrzymałem zaświadczenie o zakazie wykonywania jakiegokolwiek pracy fizycznej, a z zawodu jestem hydraulikiem. Na moim utrzymaniu jest żona i trójka dzieci.

Problem ogromnych, na wpol uschłych topoli, ro-



Te topole grożą ludzkiemu życiu - twierdzi Eugeniusz Jaroszyński.

snących przy drodze prowadzącej ze Straszewa do Trzciana, nie jest tylko problemem rodziny Jaroszyńskich. Osoby podróżujące tą drogą też narzekają na spadające gałęzie. Dyrektor szkoły w Straszewie, Krystyna Łapacz również niejednokrotnie nagłaśniała sprawę wycinki drzew w Urzędzie Gminy w Ryjewie.

- Spadające podczas częstych wichur gałęzie zagrażają zdrowiu i życiu moich uczniów - mówi K. Łapacz. - Drzewa rosną przy drodze, którą dzieci idą do szkoły.

Rękę na pulsie całej sprawy trzyma sołtys Straszewa, Kazimiera Gajos.

Jestem dobrej myśli

- twierdzi pani sołtys. - Władze gminy obiecały wyciąć drzewa, jeszcze zanim nadejdzie wiosna.

Z informacji uzyskanych w Urzędzie Gminy Ryjewo wynika, że sprawa jest na dobrej drodze. - Obecnie gmina czeka na pozwolenie od Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody - mówi Jerzy Gajos, inspektor ochrony środowiska w UG. - Był on już na miejscu, widział drzewa i obiecał, że wyda pozwolenie na wycinkę. Dokumenty w tej sprawie powinny do nas wpłynąć w przeciągu dwóch tygodni. Nie czekając na decyzję, znaleźliśmy wykonawcę tych robót. Będzie to firma MBM ze Straszewa. Zobo-

Piszemy o Tobie

Sołtys od 50 lat



Jan Plis

Fot. Archiwum

Jan Plis jest sołtysiem Białej Góry od 49 lat. To absolutny rekord.

- W Przedborzu, gdzie przedtem mieszkałem, odbywały się zebrania wiejskie, na których sołtysi i władze samorządowe wybierali delegatów na osadnictwo ziem piastowskich - wspomina Jan Plis, sołtys wsi Biała Góra. - Ja również znalazłem się na liście wybrańców i mieszkam tu do dziś. W 1949 roku otrzymałem akt nadania własności gospodarstwa w Białej Górze. Minęły dwa lata, zaadaptowałem się, poznałem ludzi i okolicę. W 1951 mieszkańcy wybrali po raz pierwszy Jana Plisa na sołtysa.

- Nie było łatwo, ale musiałem sprostać tej funkcji - mówi Jan Plis. -

Sołtys to mąż zaufania, ojciec i głowa wsi. Już niedługo minie pół wieku, jak Jan Plis pełni funkcję sołtysa. Nadal czuje się młody i niestrudzony, a wśród mieszkańców cieszy się szacunkiem i uznaniem.

To dzięki niemu jest betonowy chodnik, stoi kaplica od 1987 roku, ogrodzony cmentarz, zbudowano wodociąg i świetlicę wiejską.

- Kiedyś były inne czasy, ludziom zależało na wspólnym dobru, dzisiaj jakoś każdy patrzy w innym kierunku - mówi pani Józefa Plisowa.

Trudno zjednoczyć mieszkańców i zrobić coś w czynie społecznym. A to przecież takie piękne - dodaje.

Jan Plis, oprócz funkcji sołtysa, piastował przez 4 kadencje stanowisko radnego gminnego, był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Białej Górze. Otrzymał Kawalerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski, który wręczał panu Plisowi sam Lech Wałęsa. W ubiegłym roku otrzymał medal za usługi dla ruchu ludowego im. W. Witosa od PSL.

Życie nie rozpieszczało pana Plisa. Praca na roli przyniosła mu wiele chorób, jednak trudno dopatrzeć się w nim zmęczenia. Państwo Plisowie wychowali dwóch synów i jedną córkę, którzy założyli już własne rodziny. Mają ośmioro wnucząt, z których są dumni.

Marzena Piepiórka

Sztumska Wieś

Kubki ze zlewni



Tomasz Solnica prezentuje wyroby swej firmy.

Fot. Wincenty Rogowski

Lata dziewięćdziesiąte to czas szukania oszczędności w wielu firmach. Nie omięnęło to i Sztumskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Podjęto decyzję o likwidacji wiejskich zlewni mleka. Jedną z takich zlewni znajdowała się w Sztumskiej Wsi. Zlewnia została sprzedana osobie prywatnej. Niestety, przez kilka lat budynek stał pusty. Właściciel nie miał pomysłu na jego zagospodarowanie. W roku 1999 obiekt nabyła firma ceramiczna zajmująca się zdobieniem i

wypalaniem porcelany

Mieszkańcy wsi z wielką rezerwą i niedowierzaniem patrzyli, jak ich zlewnia przeobraża się w „zakład, w którym mają robić jakieś kubki”. Obecnie firma zajmuje się zdobieniem porcelany do celów reklamowych i użytkowych. - Tak ogromne zakłady, jak koncern ABB z Elbląga, czy Malborska Organika zamawiają kubki z logo swoich firm - mówi Tomasz Solnica, współwłaściciel firmy. - Wykonaliśmy 70 tysięcy kubków na potrzeby reklamowe firmie KNORR. Zostały one wykorzystane w kampanii reklamowej ich produktu Gorący Kubek. Mielśmy też swój udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Członkowie Klubu VW Garbus ze Sztumu sami ręcznie pomalowali 24 kubki. Udostępniłem im swój zakład, złotą farbę i piec do wypalania. Kubki te były licytowane w czasie trwania orkiestry.

Oprócz produkcji masowej, zakład wykonuje mniejsze partie na potrzeby

małych firm. Nierzadko wykonuje się też

pojedyncze serwisy

okolicznościowe. Zamawiają je ludzie, na przykład, na prezent ślubny. Serwis taki, oprócz wybranego przez zleceniodawcę wzoru może zawierać na przykład inicjały młodej pary. Wiadomo wtedy, że taki prezent na pewno się nie powtórzy.

Wytwórnia bazuje na porcelanie krajowej jak i chińskiej. Porcelanę zdbi się metodą Triada. Jest to pełnokolorowy wydruk. Używa się do tego celu specjalnych farb w kolorze niebieskim, czerwonym, złotym i czarnym. Mieszanie tych kolorów pozwala uzyskać najróżniejsze barwy i odcienie. Druga metoda polega na nakładaniu na porcelanę specjalnej kalkomanii. Zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku produkt finalny łąduje na trzy i pół godziny w specjalnym piecu. Temperatura w nim panująca sięga w zależności od potrzeb od 780 do 850 stopni Celsjusza. Taką metodą daje gwarancję, że produkt jest całkowicie odporny na ścieranie. Mycie ręczne jak i mechaniczne, w zmywarkach, nie zetrze uprzednio nałożonego wzoru. Zdaniem Tomasza Solnicy, w dzisiejszych czasach, jeśli firma się nie rozwija, jest skazana na zagładę. Dlatego też podjęto decyzję o dokupieniu pieca do wypalania wcześniej zdobionego szkła. W najbliższym więc czasie w zakładzie w Sztumskiej Wsi zamówione będą też zdobione szklanki czy kufle do piwa.

(WTR)

Ciekawostki

Cytryna z doniczki

Drzewko cytrynowe w pokoju odświeża powietrze, ozdabia wnętrze i rozciącha wokół miłą woń. Klienci zakładu fryzjerskiego Edwarda Trybańskiego w Sztumie na pewno to potwierdzą.

Minęły bezpowrotnie czasy, gdy kupno pomarańczy czy cytryn graniczyło z cudem. O właściwościach leczniczych cytrusów krążyły legendy. Mimo że nasza rodzima truskawka, czy czarna porzeczka mają dwa razy więcej witaminy C niż cytryna, każdy przeziębiony wierzył, że herbata z cytryną postawi go na nogi. Wielu ludzi jest przekonanych, że jak coś jest kwaśne, to musi zawierać dużo witamin.

Kiedy już z cytryny wyciśniętej do herbaty pozostaną tylko pestki, warto wsadzić je do doniczki z ziemią. Mimo że ziarnko jest małe, najlepiej użyć doniczki o średnicy co najmniej 12 cm. Umożliwi to zapewnienie odpowiedniej wilgotności młodej roślince. Cytryna źle znosi przesuszenie i może po wzejściu gubić liście.

Ziemia powinna być bogata w próchnicę, aby długo przechowywała wodę i była przewiewna. W pierwszym roku nie trzeba nawozić cytruska. Korzenie są małe, a ziemia w doniczce zawiera wystarczającą ilość składni-



Doro i Ania dbają o cytrynę doniczkową, znajdującą się w zakładzie fryzjerskim, w którym pracują.

Fot. Wincenty Rogowski

ków pokarmowych. W latach następnych można ją nawozić nawozem mineralnym do ozdobnych roślin doniczkowych.

Żadna roślina doniczkowa nie lubi nagłych zmian temperatury; to samo dotyczy cytryny. Nie należy jej stawiać na oknie często otwieranym do wietrzenia, zwłaszcza zimą. Każdy cytrus kocha słońce, dlatego też nasza roślina powinna czerpać światło od strony południowej. Cierpliwość hodowcy i trud pielęgnacji będą nagrodzone pięknymi kwiatami i owocami. W Polsce do uprawy doniczkowej

najlepiej nadają się odmiany wyhodowane w Instytucie Sadownictwa w Skierniewicach pod opieką profesora Szczepana Pieniążka.

Jeden z najokazalszych egzemplarzy cytryny doniczkowej można podziwiać w zakładzie fryzjerskim w Sztumie przy ulicy Związku Jaszczurczego. Uczennice sztuki fryzjerskiej: Doro i Ania troszczą się o roślinę i chętnie odpoczywają w jej pobliżu. Drzewko cytrynowe jest niewiele młodsze od obu dziewcząt.

(WIR)

Dolne Powiśle

Ceny usług rolniczych

Zbliża się termin prac polowych, zwłaszcza siewów i oprysków. Mimo że na siewnik, czy ciągnik niepotrzebny jest już talon od naczelnika zaopiniowany przez sołtysa - kupno upragnionej maszyny przekracza możliwości większości rolników ze względu na cenę. Dlatego też wielu gospodarzy nie posiada własnego sprzętu do oprysków, czy siania punktowego buraków. Oto średnie ceny wybranych usług w firmach zajmujących się wykonywaniem tych prac dla rolników.

Wywóz i roztrząsanie obornika - 72 zł za godzinę; wysiew nawozów rozrutnikiem przy załadunku przez usługobiorcę - 64 zł za godz. Sadzenie ziemniaków - 72 zł za godz. Wynajęcie agregatu uprawowego wraz z siewnikiem - 200 zł za godz, bez siewnika - 145 zł Chemiczna ochrona roślin



Wykonanie oprysków na powierzchni 1 hektara kosztuje średnio 26-29 zł.

Fot. Wincenty Rogowski

(usługa do 1 ha) liczona jest jako 1 ha i wynosi 27zł. Wapnowanie gleby ciągnikiem C 360 - 62 zł za godz. Wynajem ciągnika w polu C 360 - 58 zł za godzinę;

C 385 - 80 zł za godz., powyżej C 385 - 90 zł za godz. Większość firm nie podniosła cen za swoje usługi nawet od 1998 roku.

(WIR)

Dla rolników

Rady na luty

Wahania temperatur w styczniu i lutym powinny skłonić rolników i działkowców do kontroli kopców z ziemniakami. W przypadku gwałtownego wzrostu temperatury kopiec należy odkryć, a jeśli jest dużo bulw zgniłych, kopiec powinno się zlikwidować, a ziemniaki przebrać. Te częściowo nadpsute można przeznaczyć na pasze.

Ciepło i jasno

Ziemniaki wczesnych odmian na 6-8 tygodni przed planowanym terminem sadzenia należy podkiewkować. W tym celu trzeba je ułożyć w skrzynkach lub na półkach w pomieszczeniu, w którym temperatura powinna wynosić od 12 do 15 stopni. Powinno się też zapewnić roślinom oświetlenie przez dziesięć godzin na dobę. W przypadku braku światła dziennego można użyć świetlówek.

Jeśli jesienią rolnik nie zastosował obornika pod uprawę ziemniaka na działce czy też polu, może to zrobić jeszcze teraz i przyorać ziemię z nawozem, bądź przekopać wiosną.

Pszenica ozima

Chwasty w uprawie pszenicy ozimej można zwalczać w okresie spoczynku wegetacyjnego. Pamiętać należy, że temperatura nie może być niższa niż -3 stopnie Celsjusza. W czasie wykonywania tego zabiegu na polu nie powinno być śniegu. Zalecane herbicydy, to między innymi Dicuran 80 WP, Lentipur CI 80, Tolurex 80 WP w dawce 1kg na hektar.

Drzewa owocowe

W lutym, podobnie jak w styczniu, powinniśmy zadbać, aby nie doszło do uszkodzenia drzew owocowych przez sarny, czy zające. Wszelkie zauważone ogryzienia należy smarować, stosując do tego: Funaben4, Santar SM, farbę emulsyjną z dodatkiem 2-procentowego Topsinu lub Miedzianu.

Na mniej więcej miesiąc przed planowanym siewem należy przeprowadzić zaprawianie materiału siewnego. Najlepiej to robić w specjalnych mieszalnikach; jeśli takowego nie posiadamy, można użyć dobrze wymytej i wysuszonej betoniarki. Podczas zaprawiania przestrzegajmy przepisów BHP. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z silną nieraz trucizną.

Przy zakupie środków ochrony roślin w płynie konieczne jest przechowywanie ich w pomieszczeniach, gdzie temperatura nie spada poniżej zero stopni. Mróz może spowodować, iż środek utraci swoje chemiczne właściwości.

(WIR)

Pietrzwałd, gmina Sztum

Młódzież przejmuje ster



Daniel Zdziennicki podczas obrządku młodych prosiąt.

W okolicach Sztumu jest wiele gospodarstw rolnych stanowiących na ogół jedyne źródło utrzymania ich właścicieli. Tak też jest z gospodarstwem Daniela Zdziennickiego.

Daniel ukończył Technikum Rolnicze w Barlewiczkach. Wiedza zdobyta u boku ojca, Leona Zdziennickiego oraz w szkole procentuje w obecnej chwili. Jego gospodarstwo liczy 50 hektarów ziemi. Uprawia: koniczynę, pszenicę, zboża paszowe. Część ziemi stanowią pastwiska i łąki do wypasania bydła i koni. Gospodarstwo Daniel przejął po rodzicach 4 lata temu; do dziś jednak oba pokolenia gospodarzą wspólnie.

W najbliższym czasie młody rolnik zamierza specjalizować się

w hodowli trzody chlewnej

Jego inwentarz liczy: 150 sztuk trzody chlewnej, 40 sztuk bydła (w tym 10 krów dojnych) oraz sześć koni. Gospodarstwo Daniela Zdziennickiego jest całkowicie zmechanizowane: posiada kombajn zbożowy, 3 ciągniki, mieszalnik pasz, śrutownik, wyciągi liniowe w oborze i stajni. Zwierzęta rolnik karmi paszami wyprodukowanymi samodzielnie w własnym gospodarstwie. Dodatkowo kupuje koncentraty białkowo-mineralne uzupełniające pa-

sze w mikroelementy i witaminy. W tym samym celu kupuje w OSM w Sztumie serwatkę dla trzody chlewnej i wywar z gorzelnii w Gościszewie. Daniel ma niemalże stały rynek zbytu na zwierzęta. Wszelką nadwyżkę trzody chlewnej odstawia do rzeźni w Ryjewie.

— W obecnej chwili praca w gospodarstwie jest mało opłacalna - mówi D. Zdziennicki. -

Dzięki tacie

który stworzył mi zaplecze, przepisał gospodarkę i dał wolną rękę w gospodarowaniu, jestem rolnikiem. Nie żałuję i nie narzekam, wręcz przeciwnie: cieszę się, że rodzice mi zaufali. Dzisiaj jestem żonatym mężczyzną i wierzę, że uda mi się zrealizować wszelkie przedsięwzięcia gospodarskie - dodaje Daniel. - Wiem, że nie posiadając obecnie gospodarstwa, nie miałbym żadnej innej pracy. Podobnie jak moja żona Justyna, która pomimo iż jest magistrem inżynierem rolnictwa, nie ma zajęcia. Łącząc naszą wspólną wiedzę i siłę, być może, spowodujemy wzrost opłacalności produktów rolnych.

Pragnieniem Daniela jest, aby nie musiał szukać żadnej dodatkowej pracy, pozwalającej utrzymać rodzinę.

Marzena Piepiórka
Zdjęcia Marzena Piepiórka



Daniel i Justyna Zdziennicki z ulubionym koniem.

Zespół Szkół w Sztumie

Za sto dni matura



Klasa IV a Liceum Ogólnokształcącego. W środku dyrektor Zespołu Szkół, Czesław Oleksiak. Wychowawcą klasy jest Feliks Masternak. Uczniowie: Katarzyna Bieniek, Wojciech Chabowski, Monika Czajkowska, Michał Grucelski, Ewelina Grzmil, Emilia Grzywińska, Magdalena Handke, Anna Kapuścińska, Kamila Karol, Agnieszka Klimek, Anna Kmiecik, Ewa Kołakowska, Matylda Krzywy, Krzysztof Kurowski, Jolanta Kwiatkowska, Marcin Modelewski, Magdalena Murawska, Kamila Ostolska, Joanna Płoszaj, Monika Podsiadła, Anna Szafranśka, Izabela Tomasiak, Agnieszka Tomaszewska, Justyna Trafalska, Karolina Warczak, Daria Wierzbička, Dawid Wierzbički, Beata Wilanowska, Michał Wudarczyk.



Klasa IV b Liceum Ogólnokształcącego: dyrektor, Czesław Oleksiak, wychowawczynie Barbara Siwirska. Uczniowie: Agnieszka Bień, Igor Blacha, Michał Borko, Agnieszka Borkowska, Radosław Bronk, Alicja Draganek, Arkadiusz Gołębiowski, Justyna Gościomczyk, Jacek Górski, Magdalena Hawryszkiewicz, Piotr Jaś, Karolina Jerzyńska, Łukasz Jezierski, Justyna Kuczowska, Marcin Morzyk, Joanna Nawrocka, Elżbieta Orłowska, Joanna Pobłocka, Marek Rabcewicz, Przemysław Rakowski, Urszula Robak, Estera Szydłowska, Aleksandra Warjas, Małgorzata Wierbilis, Agata Wróblewska, Magdalena Zdaniewicz, Iwona Żurek.



Klasa IV c Liceum Ogólnokształcącego: dyrektor, Czesław Oleksiak, wychowawczynie, Wanda Zdziennicka. Uczniowie: Helena Antoniszewska, Piotr Bielewicz, Grzegorz Boroński, Grzegorz Burczyk, Sylwia Cymerys, Dajana Czarnecka, Krzysztof Czerski, Magdalena Dobis, Anna Draganek, Przemysław Dysarz, Ewelina Jaroszczyk, Dorota Kichler, Adrianna Kokot, Andrzej Kot, Adam Langowski, Mirella Lewandowska, Łukasz Maliczenko, Agnieszka Małyska, Agata Mielniczek, Aneta Mroczkowska, Łukasz Niemczyk, Mateusz Nowak, Dariusz Pieluć, Marta Sosnowska, Tomasz Stawarski, Piotr Stopczyński, Radosław Tymiec, Beata Urbanowicz, Łukasz Wróblewski, Michał Ździebłowski, Jakub Źarczyński.

Rodzice dzisiejszych maturzystów pamiętają zapewne z własnego dzieciństwa piosenkę młodzieżowego zespołu „Czerwone Gitary” pt: „Już za rok matura...”, w której kryło się ostrzeżenie pod adresem zbyt pewnych siebie i bez troskich abiturientów. Matura była i pozostała symbolem swoistego przełomu mentalnego, okupionego morderczym wysiłkiem. To też ostatnie sto przedmaturalnych dni obrosło skomplikowanym rytuałem i przesadami.

Kiedy obowiązkiem licealisty pod groźbą obniżenia oceny ze sprawowania i Bóg wie, czego jeszcze, było noszenie czerwonej tarczy z numerem swej szkoły na rękawie kurtki czy płaszcza,

zaś na głowie - aksamitnej czapki w kolorze granatowym, z czarnym lakierowanym daszkiem (dla chłopców) lub granatowego beretu z czerwonym obszyciem dokoła (dla dziewcząt), na sto dni przed maturą można się było wreszcie wyróżnić: otóż dziewczęta wyciągały motki kolorowego kordonku, brały igły w paluszki i pokrywały

kolorowymi haftami

denka własnych beretów oraz czapek swych kolegów. Czegoż tam nie było - i łacińskie sentencje w rodzaju: „Carpe diem”, czy „Per aspera ad astra” i imiona osoby szczególnie sercu bliskiej, i personalia idoli mu-

zycznych lub filmowych. Bardziej utalentowane wyciągały też krajobrazy z marzeń lub postacie ludzkie. Tak udekorowane nakrycie głowy nosiło się przecież obowiązkowo do końca kwietnia. No i poezja białych bluzek na studniówkach - każda inna, każda jedyna w swoim rodzaju. Maturzystki, które przekroczyły już pięćdziesiątkę, pamiętają być może, że na studniówce bawili się razem z nimi ich rodzice - i że zabawa młodych nie przez to nie traciła na domieszcze szaleństwa; ale obecnym maturzystom wyda się to pewno najzupełniej nieprawdopodobne.

Po ostatniej studniówce w sztumskim Zespole Szkół wrażeniami podzieliło się

dwoje wychowawców klas maturalnych: pani Wanda Zdziennicka i pan Andrzej Lubiński.

- Zawsze czuję rozrzewnienie

gdy zbliża się matura moich wychowanków - mówi Wanda Zdziennicka - ogarnia mnie żal, że coś ważnego się kończy, coś odchodzi w przeszłość. To samo czuję w tym roku zwłaszcza, że klasa IVC, którą prowadziłam przez cztery lata, jest bardzo dobra, błyskotliwa i lubiąca intelektualny wysiłek. To dla nich przede wszystkim zostałam w szkole jeszcze rok, bo przecież jestem już na emeryturze. Na półroczu uzyskali średnią ocenę 4,39,

a i w poprzednich latach najczęściej przekraczali średnią 4. Rodzice przyjęli nauczycieli jak najmilszych gości, z otwartymi ramionami. Dawno nie czułam się na szkolnej imprezie tak komfortowo. Dla grona pedagogicznego był tort, wniesiony przy świetle świec, z tuszem orkiestry. To było bardzo miłe i zostawia piękne wspomnienia.

Moja klasa przygotowała program kabaretowo-konkursowy - kontynuuje W. Zdziennicka - po raz pierwszy od lat z okazji studniówki. Byłam dumna, naprawdę. Zresztą ja właściwie zawsze miałam szczęście do intelektualistów z iskrą Bożą. - Klasa IVF to liceum ekonomiczne - zabiera głos Andrzej Lubiński. - Najlep-

sza klasa wśród ekonomicznych też pod względem wyników w nauce, a na pewno pod względem zgrania, solidarności koleżeńskiej. Gospodyni ma

żyłkę przywódczą

i udało jej się zintegrować koleżanki i kolegów. Dobrze mi z nimi było przez te cztery lata. Studniówka była udana, trwała do czwartej rano. Bardzo podobał się program rozrywkowy przygotowany przez klasę IVC pod przywództwem Kuby Źarczyńskiego i Michała Ździebłowskiego. W konkursach brali udział i maturzyści, i nawet jedna z matek uczniów. Wszyscy bawili się znakomicie.

(KM)

Zdjęcia: Sławomir Lipski

Ziemia Sztumska

Rowy i pobocza bez krzaków



Pracownicy firmy Star-Rol wycinają wadzące gałęzie drzew oraz krzaki. Fot. Sławomir Ptasznik

W gminie Stary Targ trwają prace przy porządkowaniu poboczy dróg w obrębie gminy. Prace te zostały zlecone przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku, oddział zamiejscowy w Sztumskim Polu.

- Wykonawcę wyłoniliśmy w drodze przetargu - mówi kierownik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Sztumskim Polu, Lech Tynda. - Prace są prowadzone na odcinku 13 kilometrów, od Trop Sztum-

skich do Sztumu. Chodzi głównie o to, aby poprawić estetykę drogi, odsłonić nawierzchnię i nasłonecznić. Jeśli asfalt nie wysycha, to nagromadzona na nim woda tworzy odstoje, które powodują niszczenie nawierzchni.

Zarząd Dróg planuje przeprowadzenie podobnych prac na całym podległym mu obszarze. Na razie jednak nie ma na to wystarczającej ilości środków finansowych.

- Nie ogłaszamy przetargów, gdyż nie mamy pieniędzy - mówi Lech Tynda. - Póki co, trzeba dokończyć inwestycje zaplanowane na najbliższe miesiące. Jest to, między innymi, ścinka poboczy i renowacja przydrożnych rowów.

Niedawno zakończono odkrzaczanie na drogach z Czernina do Mikołajek Pomorskich oraz z Dzierzgonia do Malborka.

(ABS)

Sztum Nie oślepiaj

Większość samochodów jeżdżących po naszych drogach wyposażona jest w światła specjalnie przeznaczone do jazdy w trudnych warunkach pogodowych. Nie wszyscy kierowcy wiedzą jednak o tym, że niewłaściwe użytkowanie świateł może doprowadzić do groźnych konsekwencji.

- Denerwuje mnie głupota kierowców i ich nieodpowiedzialność - mówi kierowca, Jacek Krzywicki. - Samochód, który jedzie z włączonymi światłami przeciwmgielnymi wtedy, gdy warunki atmosferyczne tego nie wymagają, oślepia pojazdy nadjeżdżające z przeciwnej strony. Najgorsze jednak jest to, że niejednokrotnie oślepiony kierowca staje się ofiarą wypadku.

Kodeks drogowy wyraźnie mówi, kiedy wskazane jest włączenie świateł halogenowych i przeciwmgielnych. Nadużywanie tych świateł jest karalne.

- Nie spotkałem się jeszcze z ukaraniem kierowcy, który jechał z włączonymi halogenami - mówi kierowca, Krzysztof Jaworowski. - Zdarzyło mi się kiedyś, że wysiadły mi światła drogowe i miałem jedynie halogeny. Użyłem ich i nikt nie miał do mnie pretensji.

Zanim jednak zdecydujemy się na użycie świateł przeciwmgielnych, upewnijmy się, czy warunki pogodowe rzeczywiście tego wymagają.

(ABS)

Ważne dla kierowców Ubezpieczą samochód

W okresie zimowym nasze samochody są bardziej narażone na uszkodzenia spowodowane złyimi warunkami atmosferycznymi. Niejednokrotnie zdarza się tak, iż auto poważnie uszkodzone trafia na długi czas do warsztatu naprawczego. Każdorazowe reperowanie samochodu to niezwykle kosztowny zabieg. Warto więc pomyśleć o odpowiednim ubezpieczeniu naszego pojazdu. Na terenie miasta działa kilka firm zajmujących się ubezpie-

czaniem mienia. Zanim jednak zdecydujemy się na wybór, powinniśmy dokładnie przeanalizować warunki zawierania umowy oraz wysokość składek oraz odszkodowań w razie wypadku, czy zniszczenia. Istotną sprawą jest także szybkość uzyskania kwoty odszkodowania. Może się bowiem okazać, że zanim uzyskamy odszkodowanie, firma ubezpieczeniowa ogłosi upadłość.

(ABS)



Zimą samochody narażone są na liczne niebezpieczeństwa. Można zminimalizować straty ubezpieczając auto.

Fot. Anna Sztym

REKLAMA

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-6423/B/918

OKNA PCV PRODUCENT



PROMOCJA
- PIANKA ZIMOWA (WĘZYKOWA)
- KLEJ MONTAŻOWY 10% RABATU
Den Braven

Agora

DEALER: 83-300 KARTUZY, ul. GDAŃSKA 28, tel. (58) 68128 81 tel./fax (58) 684 03 82

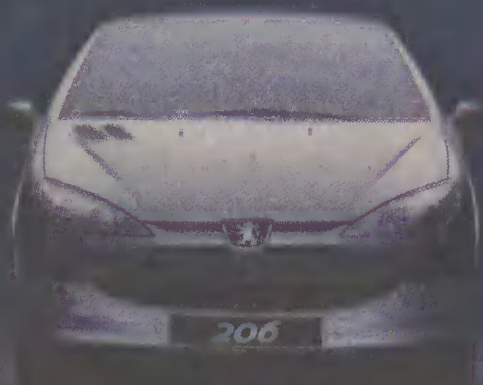
„GODA” 83-300 KOŚCIERZYNA, ul. Mała Kolejowa 15/1 -686-24-37
„JOBAN” 81-361 GDYNIA, ul. Mściwoja 9 -621-71-00 fax 661-34-48 0601-658-930
TERMO-TAK 80-302 Gdańsk Oliwa, ul. Polanki 97a -556-08-19 fax 556-08-35
H. FIERTEK 84-230 RUMIA, ul. Sędzińskiego 23 -671-20-62 kom.0601-658-930 R-8463/UMR

NOWA SIEDZIBA
NOWY ASORTYMENT
HURTOWNI
ODZIEŻOWEJ

jet

GDAŃSK-PRZYMORZE
ul. Słaska 39A
TEL. 762-00-99

R-97A/1143



IQ 206

PEUGEOT 206
BŁYSKOTLIWY SAMOCHÓD

INTERVAPO

80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69

206



PEUGEOT

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

R-15296/B/884

KONTYNGENT 2000 !

BMW SERII 3 TOURING JUŻ W SPRZEDAŻY
HOMOLOGACJA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO



Promocja-bezplatne przeglądy przez okres 24 miesięcy.
Ilość samochodów w ofercie ograniczona

A.S.O. BMW „KULESZA” GDYNIA, UL. HUTNICZA 9
TEL. 663 71 55, 663 47 00, FAX 623 56 81



R-160/A/1063

Dolne Powiśle. Bal na sto par

Trwa karnawał

Sylwester 2000 był huczny i szczególnie radośnie witany. W Szkole Podstawowej nr 2 w Sztumie Rada Rodziców, zgodnie z kilkuletnią tradycją, przygotowała bal sylwestrowy na 60 par, gdyż więcej po prostu się nie zmieściło. Bawiono się znakomicie, a cel balu był charytatywny: zbierano w ten miły sposób pieniądze na letnie wakacje dla najbardziej potrzebujących dzieci.

- W ubiegłym roku udało się wysłać ośmioro dzieci na obóz harcerski - wspomina Elżbieta Bielecka, dyrektor SP nr 2. - Było to nieco przypadkowe skierowanie i komendant hufca ZHP w Sztumie, Jerzy Wesołowski, trochę się bał, że dzieci będą niezadowolone z takiego przydziału. Tymczasem oni świetnie zdali egzamin i po powrocie z wakacji utworzyli zastęp harcerski, żeby kontynuować wychowanie w duchu prawa harcerskiego.

Tegoroczny sylwester przyniósł 8 tys. 200 zł, więc na obóz pojedzie co najmniej dziesiątka.

W Dzierżgoniu obie szkoły podstawowe także przygotowują dobroczynne bale karnawałowe. Szkoła Podstawowa nr 1 przy ulicy



Państwo Anita i Andrzej Ludwikowie bawili się na balu sylwestrowym w „dwójce” znakomicie.

Fot. Archiwum

Krzywej zaprasza w ostatnią sobotę karnawału 4 marca na bal z występami artystycznymi, w uroczystej scenerii średniowiecznego zamku. Kuchnia ma serwować potrawy śródziemnomorskie, a do tańca zagra zespół Metrum. Wstęp wraz z konsumpcją - 180 zł od pary. Dochód z balu organizatorzy przeznaczają na potrzeby uczniów. Zespół Szkół nr 2 w Dzierżgoniu zaprasza na bal dobroczynny do sali gimnastycznej.

Zapowiedziane są atrakcje karnawałowe i liczne niespodzianki. Do tańca zagra orkiestra, a cena wstępu wraz z konsumpcją skalkulowana jest na 200 zł od pary. Bal odbędzie się 26 lutego.

Do tradycji należał też w Sztumie bal charytatywny fundacji Zdrowie, urządzały zazwyczaj pod koniec karnawału. W tym roku jednak nic o nim nie słyhać. Czyżby zarząd fundacji zrezygnował?

(KM)

Dzierżoń Zbiórka w szkole

W Szkole Podstawowej nr 1 w Dzierżgoniu odbywała się, zgodnie z kilkuletnią już tradycją, akcja pomocy dzieciom z najuboższych rodzin.

Przez dziesięć dni w szkole trwała zbiórka ubrań, obuwia, przyborów szkolnych i zabawek niepotrzebnych już dotychczasowym właścicielom, a będących w dobrym stanie; przynosili je uczniowie, ich rodzice i nauczyciele. Po skrupulatnym sprawdzeniu stanu darowanych rzeczy w ciągu następnych pięciu dni rozdawano je dzieciom, które ich potrzebowały. W ten sposób udało się zaspokoić najważniejsze potrzeby dzieci: kurtki, czapki, rękawiczki, buty zimowe i stroje sportowe, a także przybory szkolne.

- Dla jednej z najbardziej potrzebujących rodzin organizatorzy akcji przygotowali paczkę świąteczną z zabawkami, słodyczami, owocami i pieniędzmi - mówi Elżbieta Charmulowicz, organizatorka pomocy. - Wszystkim ofiarodawcom: uczniom, ich rodzicom i pracownikom naszej szkoły serdecznie dziękuję za hojność i zrozumienie.

(ABS)

Dzierżoń Pomóżmy Dawidowi

Dawid Sarnowski ma 3 lata i cierpi na guz złośliwy pnia mózgowo-rdzeniowego. Po operacji nie chodzi. Obecnie leczy się w klinice onkologii Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, dokąd jeździ co 3 tygodnie.

Można pomóc matce pokryć koszt dojazdów, wpłacając pieniądze na konto Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dzierżgoniu „POMOC”, Bank Spółdzielczy Dzierżoń 817132-917249-1326-2706-11, z hasłem „Dawidowi”.

(red.)

REKLAMA

Album rodzinny

Nasze pociechy



Sonia Pawełkiewicz ma trzy i pół roku. Mieszka w Sztumie. Uwielbia śpiewać i tańczyć, dlatego mamusia przebrała ją na bal za krakowiankę.

Fot. Sławomir Lipski



Dominika (8 lat), Krysia (7 lat), Nina (10 lat) Trunk z Wilczewa uwielbiają rysować, jeść słodycze oraz bawić się samochodami.

Fot. Piotr Szymański

Sztum. Wychowanie kulturalne Życie w sztuce

- Zawsze dbamy, żeby nasi uczniowie byli zorientowani, co się dzieje w życiu kulturalnym kraju i świata - mówi Elżbieta Bielecka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sztumie.

- Podczas roku Mickiewicza trwały konkursy wiedzy o poecie, był konkurs recytatorski poezji Mickiewicza o zasięgu gminnym i konkurs na inscenizację. Finał konkursu otwarto polonezem w strojach z epoki. Gdy Gabrysia Łazarska recytowała fragment „Pana Tadeusza” o Zosi karmiącej drób, była w sukni empire i stosownym uczesaniu. Takie chwile się długo pamięta.

Podobnie w sztumskiej „dwójce” obchodzono 150-lecie śmierci Fryderyka Chopina. Nauczycielka muzyki, Hanna Uchmańska, i bibliotekarka szkolna, Bożysława Belzyt, ogłosiły wśród starszych uczniów (w klasach IV-VIII) konkurs

na album o życiu i twórczości Chopina oraz o jego spuściźnie artystycznej. Do pracowitej rywalizacji stanęło dwudziestu ośmiu młodych ludzi.

- Rozstrzygnięcie konkursu miało niezmiernie uroczystą oprawę - mówi Hanna Uchmańska. - Było dużo muzyki Chopina, zarówno krótkie utwory fortepianowe, jak i pieśni. Ola Dmitrak grała na pianinie solo i akompaniowała śpiewającym znane i lubiane pieśni.

- Były też wiersze o Chopinie - uzupełnia Bożysława Belzyt. - Poezje Norwida, Baczyńskiego, Gałczyńskiego. Wnętrze sali muzycznej zostało w sposób świąteczny zaaranżowane: świece, kwiaty. Myślę, że stworzyliśmy atmosferę święta sztuki, o a na tym nam zależało.

Zwyciężczynią została Agnieszka Trymerska z klasy IV. Drugą i trzecią nagrodę zdobyły szóstkłasiści: M. Metel i M. Wójcik oraz M. Sarnowska i K. Żukow-



Hanna Uchmańska



Bożysława Belzyt

ska. Wyróżniono też album ósmokłasiści. Nagrody ufundowała Rada Rodziców.

(KM)

Zdjęcia Krystyna Muszyńska



I Zimowy, Rodzinny Rajd Samochodowy Škody



12.02.2000

Plichta, Autoryzowany Dealer Škody
84-200 Wejherowo ul. Gdańska 13c
tel. 677 53 91, 672 78 08, fax 672 77 98

S-376/A/1063

- 997 policja
- 998 straż pożarna
- 999 pogotowie
- 0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

AUTOPOMOC

KWIDZYN ul. Radosna 2, tel. 090-520-153
MALBORK Auto Service, ul. Solna 2, tel. 272-22-46.
NOWY DWÓR GDAŃSKI ul. Kanałowa, tel. 247-47-00

URZĘDY

MALBORK
 Starostwo Powiatowe pl. Słowiański 17 tel. 272-36-71
 Urząd Miasta pl. Słowiański centrala. 272-22-72 czynny w godz. 7.30-15.30
 Urząd Stanu Cywilnego 272-29-79 czynny w godz. 7.30-15.30
 Powiatowy Urząd Pracy ul. Armii Krajowej 70 tel. 272-33-51 czynny w godz. 9-14
 Urząd Skarbowy pl. Słowiański tel. 272-73-71 czynny w godz. 8-16
 Urząd Celny ul. Wojska Polskiego 90a tel. 272-84-85
MŁKORADZ
 Urząd Gminy w Młkoradzu ul. Żuławska 9 tel. 271-15-31 czynny w godz. 7-15
LICHNOWY
 Urząd Gminy Lichnowy ul. Tczewska 6 tel. 271-27-15 czynny w godz. 7-15
NOWY STAW
 Urząd Miasta i Gminy Nowy Staw ul. Bema 1 tel. 271-51-10 czynny w godz. 7-15
STARE POLE
 Urząd Gminy Stare Pole ul. Marynarki Wojennej 6 tel. 271-30-48 czynny w godz. 7-15

POLICJA

MALBORK
 Komenda Powiatowej Policji w Malborku ul. gen. de Gaulle'a tel. 997 lub 272-23-61
LICHNOWY
 Komisariat Policji ul. Jesionowa tel. 271-27-77
NOWY STAW
 Komisariat Policji ul. Pułaskiego tel. 271-51-07
STARE POLE
 Komisariat Policji ul. Marynarki Wojennej tel. 271-30-07

INF. PKP

KWIDZYN tel. 279-26-31
MALBORK od godz. 6.30 do 18.30, tel. 9313, w pozostałych godz. 272-36-01, wew. 328
NOWY DWÓR GDAŃSKI tel. 247-23-81
SZTUM tel. 277-22-79

INF. PKS

KWIDZYN tel. 279-20-06
MALBORK tel. 272-31-01
NOWY DWÓR GDAŃSKI tel. 247-22-78

INF. LOT

GDAŃSK, tel. (058) 301-11-61
GDYNIA, tel. (058) 620-13-58

NA FALACH

CZĘSTOTLIWOŚCI RADIOWE:
 Program I całą dobę na fali długiej o częstotliwości 225 kHz oraz przez satelitę EUTELSAT II F 6 (HOT BIRD) polaryzacja pozioma, częstotliwość nośna 11.474 GHz, Elbląskie 69.56 i 70.31 MHz, Program II fale UKF w paśmie 95.7 MHz, Program III UKF wszystkich rozgłośni PR 98.8 MHz, 66.41 MHz, 70.97 MHz, RADIO GDAŃSK UKF 67.85 i 103.7 MHz stereo, RADIO MARYJA Elbląg UKF 69.11 MHz, RADIO GŁOS 71.09 i 91.4 MHz, RMF FM UKF 98.4 i 73.52 MHz, RADIO BIS - FM 102.3 MHz, VECTRA 72.00 MHz, RADIO PLUS UKF 67.07 i 101.7 MHz

PLANUJ DZIEŃ

11.00 Maraton artystyczny
 W Sztumskim Centrum Kultury przy ul. Reja jest okazja do zaprezentowania umiejętności wokalnych bądź gry na instrumencie, czy też układu choreograficznego. Można też nagrać własną kasetę. Maraton przebiega pod hasłem „Śpiewać każdy może” i jest przeznaczony dla dzieci i młodzieży szkolnej.
18.00 Film
 Kino Powiśle przy ul. Reja w Sztumie zaprasza na film pod tytułem „I stanie się koniec” produkcji amerykańskiej. Projekcja trwa 120 minut. Bilety w cenie 7 zł do nabycia w kasie kina przed seansem.

20.00 Wernisaż
 W restauracji-galerii „Pałacowa” rozpocznie się wernisaż prac Katarzyny Panek z Kętrzyna. Wystawę obrazów K. Panek będzie można obejrzeć do 1 marca.
20.00 Bal pielęgniarek
 W sali Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sztumie odbędzie się bal pielęgniarek organizowany przez Związek Zawodowy Pielęgniarek i Akcją plastycznych. Wystawiała swoje prace zarówno indywidualnie, jak i wspólnie z innymi plastykami. Wystawa twórczości malarzkiej Katarzyny Panek jest jedną z cyklu wystaw artystów polskich i zagranicznych.

(KM)



Fot. Anna Sztym

W galerii „Pałacowa” zawsze można zobaczyć dobre malarstwo.

PLANUJ WEEKEND

12.00 - 22.00 Wystawa malarstwa
 Miłośnicy malarstwa mogą obejrzeć w restauracji-galerii „Pałacowa” obrazy młodej malarki z Kętrzyna, Katarzyny Panek.
16.00-19.00. Bal karnawałowy
 W Sztumskim Centrum Kultury przy ul. Reja odbędą się pokazy prac konkursu plastycznego oraz ostatni bal karnawałowy dla dzieci i młodzieży zorganizowany w ramach ferii zimowych. Wstęp wolny.
18.00 Film
 W sztumskim kinie „Powiśle” przy ul. Reja można

obejrzeć film produkcji amerykańskiej pod tytułem „I stanie się koniec”. Film przeznaczony jest dla widzów powyżej piętnastego roku życia. Czas projekcji 120 minut. Bilety w cenie 7 zł do nabycia w kasie przed seansem.
13 lutego
18.00 Kino zaprasza
 W sztumskim kinie „Powiśle” przy ul. Reja można obejrzeć film produkcji USA pt. „I stanie się koniec”. Film przeznaczony dla widzów powyżej piętnastego roku życia. Cena biletu 7 zł.

(ABS)

KINA

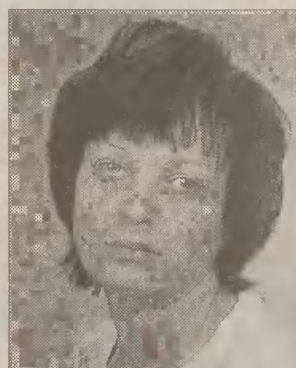
Skala ocen wg Jarosława Zalesińskiego, szefa działu kulturalnego „Dziennika” **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć* na własną odpowiedzialność. Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

| | |
|------------------------|-----------------------------------|
| SZTUM | Powiśle, ul. Reja, tel. 277-23-19 |
| I stanie się koniec ** | USA (15 l.) 18 7 zł |

NIE PRZEGAP

Wernisaż w Barlewicach

Dzisiaj o godzinie 20 w restauracji-galerii „Pałacowa” w Barlewicach odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa Katarzyny Panek z Kętrzyna. Malarka ukończyła w roku 1998 studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie na kierunku wychowanie plastyczne. Obecnie studiuje wychowanie artystyczne na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Uczestniczyła dotąd w licznych plenerach i akcjach plastycznych. Wystawiała swoje prace zarówno indywidualnie, jak i wspólnie z innymi plastykami. Wystawa twórczości malarzkiej Katarzyny Panek jest jedną z cyklu wystaw artystów polskich i zagranicznych.



Katarzyna Panek Fot. Archiwum
 nych. Będzie ją można zwiedzać do 1 marca 2000 roku w restauracji-galerii „Pałacowa”. Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 277 39 39.

(guru)

WARTO WIEDZIEĆ

Salon gier

W Sztumie, przy ulicy K.K. Baczyńskiego, działa salon gier video. Każdy znajdzie tu grę dla siebie: Labirynty i gry zręcznościowe zdobyły uznanie wśród wielu młodych graczy. Salon gier czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 12 do 18,

a w niedziele od 12 do 16. Salon dysponuje kilkoma systemami gier, m.in. Nintendo i Super Nintendo oraz Sony. Każdy, kto chce sprawdzić swoją zręczność może rywalizować z innym graczem.

(ABS)

RECENZJA

Godzina Zemsty

Na półkach wypożyczalni kaset „Video Marco” pojawił się nowy film sensacyjny w gwiazdorskiej obsadzie. „Godzina zemsty” oparta jest na motywach kultowego, amerykańskiego filmu akcji „Zbieg z Alcatraz”. W roli głównej zobaczymy Mela Gibsona oraz Grega Henry i Dawida Paymera. Film opowiada o losach gangstera, Portera oszukanego przez współnika. Porter zostaje postrzelony podczas napadu na chińską pralnię pieniędzy. Trafia w ręce kiepskiego chirurga-pijaka, który podczas operacji wyciąga z ciała Portera kule. W świecie przestępczym Porter zostaje uznany za zmarłego.

Niespodziewanie jednak wraca do swojej dzielnicy i zaczyna, niczym hrabia Monte Christo, wyrównywać rachunki z nieuczciwym współnikiem. Dzięki swojej odwadze i stanowczości dociera aż na sam szczyt organizacji przestępczej, aby odzyskać pieniądze „zarobione” podczas napadu. Wykorzystując szantaż i skradzione na ulicy odznaki policyjne, wrabia w zabójstwo skorumpowanych policjantów. Film trzyma w napięciu od pierwszych minut. Każda scena jest idealnie dograna. Obrazuje życie w półświatku, w którym pieniądze mają wartość wyższą niż ludzkie życie.

(ABS)

OSTRE DYŻURY

KWIDZYN
 Szpital Miejski, ul. Hallera 31, tel. 279-37-41
MALBORK
 Szpital Miejski, ul. Armii Krajowej 105/106, tel. 272-12-31
NOWY DWÓR GDAŃSKI
 Szpital Miejski, ul. Dworcowa, tel. 247-24-11
PASEŁEK
 ZOZ, ul. Kopernika 20, tel. 248-20-41
SZTUM
 Szpital Miejski, ul. Reja 12, tel. 277-20-61

PRZYCHODNIE

MALBORK
 Ośrodek Zdrowia ul. Solskiego 1 tel. 272-20-33
 Przychodnia Kolejowa ul. Dworcowa 14 tel. 272-36-01
 Przychodnia nr 1 ul. Wojska Polskiego 52 tel. 272-29-26
 Przychodnia Rejonowa ul. Konopnickiej 6 tel. 272-24-19
 Przychodnia Rejonowa nr 2 ul. Słowackiego 2 tel. 272-24-49
MŁKORADZ
 Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Główna 24 tel. 271-14-22
LICHNOWY
 Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Lachowicza 29c tel. 271-27-82
NOWY STAW
 Przychodnia Rejonowa nr 3 ul. Słowackiego 6 tel. 271-51-60
STARE POLE
 Gminny Ośrodek Zdrowia ul. Marynarki Wojennej 6 tel. 271-35-26

APTEKI

MALBORK
 „Na Piaskach”, ul. Wojska Polskiego 52, tel. 272-39-82
 Apteka „Pod Basztą” - ul. 17 Marca tel. 272-22-20
 Apteka „Pod Eskulapem” - Kościuski 40 tel. 272-26-19
 Apteka Południe - ul. Konopnickiej 23 tel. 272-50-18
 Apteka „U Kolejarzy” - ul. Dworcowa 2 tel. 272-69-53
 Apteka „W Kałdowie” - ul. Solskiego tel. 272-80-81
 Apteka Zamkowa - ul. Jasna 10 tel. 272-22-12
LICHNOWY
 Apteka „Pod Strzechą” - ul. Lachowicza 35 tel. 271-27-92
NOWY STAW
 Apteka Nowostawska - ul. Kościuski 4 tel. 271-56-47

POGOTOWIA

MALBORK
 Pogotowie Ratunkowe tel. 999 lub 272-24-75
 Pogotowie Ciepłownicze tel. 272-31-83
 Pogotowie Energetyczne tel. 272-25-09
 Pogotowie Gazowe tel. 992
MŁKORADZ
 Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne tel. 272-14-11
NOWY STAW
 Pogotowie Energetyczne tel. 271-56-30
 Pogotowie Gazowe tel. 271-51-01

INF. TELEFON.

Miejscowa 913
 Zamiejscowa 911
 Numery kierunkowe międzynarodowe 950
KWIDZYN Biuro Obsługi Klienta TP SA, ul. Piłsudskiego 45, tel. 279-24-88
MALBORK Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 272-22-01
SZTUM Biuro Obsługi Klienta TP SA, tel. 277-26-15, Biuro napraw telefonicznych, tel. 277-20-18

Powiśle. Piłka nożna

Pierwsze mecze kontrolne

Czołowe drużyny Dolnego Powiśla przygotowują się do rundy wiosennej sezonu 1999/2000.

W Dzierżoniu, po słabej jesiennej rundzie, Powiśle uplasowało się zaledwie 14 miejscu. Podopieczni nowego trenera, Radosława Szczuchniaka, konfrontują swoje umiejętności w spotkaniach sparingowych.

W sobotę przeciwnikiem zespołu Powiśla Dzierżon był wyżej notowana trzecioligowa Pomezania Malbork.

Różnicę jednej klasy

choć do niedawna były to zespoły grające ze sobą w tej samej lidze, było widać już po pierwszych 45 minutach gry. Szczególny popis strzeleckich umiejętności dali tego dnia sprowadzeni do Malborka czarnoskórzy Nigeryjczycy. Abel Salami, który od nowego sezonu zagra w zespole Pomezanii, strzelił ich aż cztery. Takim właśnie wynikiem zakończyła się pierwsza połowa meczu. O ile w pierwszej części spotkania zawodnicy Pomezanii wyraźnie przeważali na boisku, dokumentując to zdobytymi golami, o tyle w drugiej odsłonie Powiślanie wreszcie po nieudanym początku spotkania złapali właściwy rytm i tempo gry. Efektem tego były dwie bramki strzelone dla Dzierżon, autorstwa byłych piłkarzy Pomezanii: Grzegorza Łukasika i An-

drzeja Misarko, pozyskane-go z trzecioligowej Zatoki Braniewo. Jednak

Pomezania odpowiedziały

jeszcze dwoma trafieniami: Nigeryjczyka Dominika Ike i Budziwojskiego, który skutecznie wykorzystał rzut karny podyktowany dla Malborka. Mecz zakończył się więc wynikiem 6:2 dla drużyny Pomezanii Malbork.

Spotkanie pomiędzy zespołami Powiśla i Pomezanii po raz kolejny udowodniło, że istnieje jeszcze duża różnica poziomu gry obu tych klubów. Przypomnijmy, że w ostatnim meczu w Malborku znajdująca się na pierwszym miejscu w tabeli IV ligi Pomezania urządziła przed własną publicznością festiwal strzelecki, mocno naruszając morale dzierżońskiego zespołu. Jednak biorąc pod uwagę sytuację kadrową tych dwóch klubów, należy stwierdzić, iż znacznie odmłodzony zespół dzierżoński pod wodzą nowego trenera rokuje nadzieję na utrzymanie się w lidze. Drużynę Powiśla, jak zapewnia kierownik klubu Krzysztof Mamcarz, zasilili na stałe Tomasz Lisiewicz i Andrzej Misarko, do niedawna występujący na boiskach III ligi w klubie Zatoka Braniewo. Poza tym, drużyna z Dzierżon posiada

utalentowaną młodzież

Świadczą o tym wysokie wyniki juniorów tego klubu,



Sztumska Olimpia przygotowuje się do piłkarskiej wiosny. W poprzedniej rundzie w drużynie wyróżnił się Wojciech Wilmański (przy piłce).



Zygmunt Kopczyński, kierownik klubu Olimpia Sztum.

Fot. Jarosław Pacanek

którzy mają uzupełniać doświadczonych graczy, wprowadzając tym samym młodzieńczą finezję i werwę do gry. Na razie przed trenerem Radosławem Szczuchniakiem stoi trudne zadanie znalezienia pomysłu na grę swojego zespołu. Pomezania zaś zasilona została Nigeryjczykami: Ablem Salami oraz najprawdopodobniej drugim z piłkarzy tego kraju Dominikiem Ike. Miejmy nadzieję, że rokowania zarządu klubu Pomezanii z menadżerami tych zawodników okażą się pomyslnie i od nowego sezonu będziemy mogli oglądać piłkę na dość wysokim poziomie.

W szeregach klubu Olimpia Sztum również trwają przygotowania do nowej

rundy. Pod okiem nowego selekcjonera Bogdana Kazojcia drużyna Olimpii, zajmująca po rundzie jesiennej pierwszą pozycję w V lidze, aktualnie przebywa na zgrupowaniu w Kątach Rybackich. Jak informuje nas kierownik sztumskiego klubu, Zygmunt Kopczyński, drużyna Olimpii po obozie przygotowawczym ma zaplanowanych szereg spotkań sparingowych, między innymi z Bałtykiem Gdynia i Pomezanią Malbork.

Jarosław Pacanek



7%*

Proszę Pani, proszę Pana trwa promocja u Nissana

Rok 2000 Nissan rozpoczyna z promocją na wybrane modele swoich samochodów. Sprawdź, co nowego czeka na Ciebie w salonach Nissana.

***Obniżka cen nawet do 7%.**

Ilość samochodów ograniczona. Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów.

K.M.J. sc

80-314 Gdańsk, al. Grunwaldzka 303

Salon: (0-58) 552-19-92, 552-17-28

Serwis: tel./fax (0-58) 552-21-36, 552-13-17

OBNIŻKA STULECIA

DAEWOO NA RATY

NA 0% !!!

Drodzy Czytelnicy! W ten piątek i sobotę tj. 11 i 12 lutego nadarza się wyjątkowa okazja, by kupić nowy samochód na bardzo korzystnych warunkach, a mianowicie na kredyt 0%. Informujemy, że jest to już ostatni moment na podjęcie tak ważnej decyzji, gdyż oferta zeroprocentowa gości u nas PO RAZ OSTATNI.

Tak atrakcyjne umowy promocyjne dają Państwu możliwość zakupu wybranego modelu koncernu Daewoo przy najniższych ratach na rynku (Tico - 156 zł miesięcznie, Polonez - 176 zł, Matiz - 188 zł, Lanos - 256 zł, Nubira - 358 zł) bez odsetek bankowych, bez angażowania znacznych kwot pieniędzy, bez żyrantów i zaświadczeń o dochodach. Do zawarcia umowy wystarczy tylko jeden dokument stwierdzający tożsamość oraz minimalna pierwsza wpłata.

Ta niepowtarzalna oferta rozwiązuje wiele proble-

mów związanych z zakupem auta na raty. Jest skierowana do wszystkich z Państwa, którzy jeszcze z niej nie skorzystali, a chcieliby zaoszczędzić dużą sumę pieniędzy kupując nowy samochód.

Zapraszamy więc wszystkich zainteresowanych do FIRMOWYCH SALONÓW SPRZEDAŻY DAEWOO: w Kwidzynie - Centrum Handlowe ul. Piłsudskiego 45, w Elblągu - Market Elzam, ul. Grunwaldzka 2.

Ci z Państwa, którzy zdecydowali się na zakup wybranego modelu już w piątek i zadzwonią pod numer 279-39-36 i 239-73-99 otrzymają preferencyjny pakiet ubezpieczeń.

Firmy, emeryci i renciści mogą dodatkowo liczyć na zniżki do 6,5%

UWAGA! KOLEJNE 20 UMÓW ZAPRASZAMY!!!

Tekst na prawach ogłoszenia N-329/A/1166

Zapraszamy do firmy FOTA

Pracuję tutaj, bo ciekawi ludzie sprzedają tu dobre samochody



Polecamy usługi ASO Ford
Stacja Kontroli Pojazdów
Sprzedaż części zamiennych

PRZYJEDŹ do nas nawet, jeśli JESZCZE nie masz Forda!

KUPON RABATOWY 10%
na zakupione części

Główny Autoryzowany Dealer
Gdynia, ul. Stryjska 24, tel. 622 77 55

 **Fota**



VILCACORA zioła o. Szeligi

Nowy autoryzowany przedstawiciel
Andean Medicine Centre w Polsce

> ADMAL <

Lębork - tel. 0-59 862 36 69

Grudziądz - tel. 0-56 462 49 38

Pod tymi numerami telefonów uzyskasz poradę na tematy związane z preparatami ziołowymi rozprowadzanymi za pośrednictwem AMC.

Pomożemy Ci w doborze stosownej kuracji i udzielimy wskazówek jak złożyć zamówienia. W razie potrzeby skontaktujemy z lekarzem Konsultantem AMC.

Z-145/A/502

Mikołajki Pomorskie. Unihokej

Trudne zadanie



Młodzi zawodnicy Szkoły Podstawowej w Mikołajkach Pomorskich przygotowują się do meczu. Fot. Jarosław Pacanek

Trwają przygotowania do kolejnego turnieju o puchar federacji unihokeja. Podopieczni trenera Jerzego Grębowskiego tym razem pojedą do Kozienc, gdzie rozegrają dwa bardzo trudne spotkania. Przeciwnikiem drużyny z Mikołajek Pomorskich będą aktualnie najlepsze zespoły w Polsce, biorące udział w rozgrywkach pierwszej ligi unihokeja. Drużyna Podhala Nowy Targ, to zeszłoroczny mistrz Polski. Zespół ten z dorobkiem 12 punktów zajmuje obecnie pierwszą pozycję w tabeli. Drugim przeciwnikiem klubu z Mikołajek będzie nie mniej utytułowana drużyna Szarotki, również z Nowego Targu, znajdująca się na drugiej pozycji w klasyfikacji. Trudne zadanie czeka więc zawodników Szkolnego Klubu Sportowego. Znaczący uważają, iż przepaść pomiędzy drużynami z północy Polski a drużynami z Nowego Targu jest ogromna, toteż urwanie małego punktu którejs z drużyn nowotarskich przez młody zespół z Mikołajek byłoby niewątpliwie ogromną niespodzianką.

Tabela pierwszej ligi przed turniejem w Koziencach:

| | |
|----------------------------|--------|
| 1. Podhale Nowy Targ | 12 pkt |
| 2. Szarotka Nowy Targ | 10 pkt |
| 3. AZS Biła Podlaska | 8 pkt |
| 4. SKS Mikołajki Pomorskie | 5 pkt |
| 5. Elhok Elbląg | 4 pkt |
| 6. Wieluń | 2 pkt |
| 7. Orleńka Stroniec | 1 pkt |

Podczas ostatniego turnieju zespół Szkolnego Klubu Sportowego Mikołajki Pomorskie wystąpił osłabio-

ny brakiem swego czołowego zawodnika, Marka Ignaszewskiego. Zawodnik ten, po kilkutygodniowym okresie rekonwalescencji spowodowanym chorobą, powraca nareszcie do pełni sił i niewykluczone, że wystąpi już w najbliższym turnieju w Koziencach.

Ponadto, należałoby również wspomnieć o sukcesie młodych unihokeistów reprezentujących Szkołę Podstawową w Mikołajkach Pomorskich z rocznika 1985 (klasy ósme), którzy wygrywając turniej w Korzeniewie, gmina Kwidzyn, zapewnili sobie awans do półfinału wojewódzkiego. W imprezie tej uczestniczyły zespoły reprezentujące powiaty: Nowy Dwór Gdański, Tczew, Malbork i Kwidzyn.

Przed korzeniewskim turniejem Szkoła Podstawowa z Mikołajek uznawana była za faworyta tych zawodów. Ci, którzy na nią stawali, po raz kolejny się nie zawiedli. Zawodnicy Jerzego Grębowskiego w pewny sposób zwyciężyli we wszystkich spotkaniach, plasując się na pierwszej pozycji.

Tabela

| | | |
|---------------------------|-----|------|
| 1. SP Mikołajki Pomorskie | 6:0 | 13-8 |
| 2. SP Korzeniewo | 2:4 | 10-8 |
| 3. SP Opalenie | 2:4 | 5-8 |
| 4. SP Tujsk | 2:4 | 9:13 |

Skład: Ewelina Solecka, Karolina Lewandowska, Adam Kołodziejczyk, Cezary Olejnik, Wojciech Reiske, Marcin Skalmowski, Wojciech Żywicki, Grzegorz Kłos.

Jarosław Pacanek

Dzierzgoń Powiśle walczy

Piłkarze Powiśla Dzierzgoń wyszli już na murawę. Rozpoczęła się bowiem kolejna runda rozgrywek piłkarskich. Treningi podjęła drużyna seniorów, przygotowująca się do meczów rewanżowych.

- W rundzie wiosennej nasz zespół poprowadzi nowy szkoleniowiec, Radosław Szczuchniak - mówi sekretarz zarządu klubu sportowego Powiśle Dzierzgoń, Krzysztof Mamcarz. - Drużyna przygotowuje się do sezonu na własnych obiektach. Pierwsze mecze w lidze ełbąsko - toruńsko - bydgoskiej rozpoczną się 18 marca. Powiśle podejmować będzie drużynę Pomowca Kijewo.

W składzie drużyny Powiśla zaszły zmiany: na boisku nie pojawi się kilku dotychczas występujących graczy. Kibice Powiśla nie zobaczą na płycie stadionu, m.in. Cezarego Lisiewicza, Szymona Szałachowskiego oraz Adama Urbanowicza, piłkarze ci zmienili bowiem barwy klubowe. Nie wystąpi też Adam Chwesiuk, gdyż został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Pod znakiem zapytania stoją też występy Mariusza Kamińskiego i Roberta Dianzenzy. Obaj piłkarze wyjechali bowiem z Dzierzgonia. Skład zespołu został już jednak uzupełniony.

Do rozgrywek przygotowują się także zespoły juniorów i młodzików. Runda rozgrywek wiosennych dla juniorów rozpoczyna się 19 marca, a dla młodzików 25 marca.

(ABS)

Czernin Turniej oldboyów

W niedzielę 6 lutego w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Czerninie odbył się otwarty turniej oldboyów, grających w siatkówkę dla relaksu i poprawy kondycji fizycznej.

- Spotykamy się raz albo dwa razy w tygodniu na dwugodzinnych treningach w Czerninie - mówi Zbigniew Ciesielski, zawodnik drużyny Hartes Sztum, organizator turnieju. - Pozwala nam to utrzymać się w formie i odprężyć. Poza tym, wspólna gra stwarza więzy koleżeńskie.

Do udziału w turnieju zgłosiło się, oprócz Hartesa, pięć drużyn: Amber ze Sztumu, pracownicy Zakładu Karnego, OMET Sztum, reprezentacja Dzierzgonia i Mikołajek Pomorskich.

O pierwsze miejsce grały drużyna Amber oraz reprezentacja pracowników Zakładu Karnego w Sztumie. Po secie wygranym przez Ambera 25:13, Zakład Karny pokonał rywala w dwóch następnych setach 25:20 i 25:14. Trzecie miejsce zajęli zawodnicy Hartesa, którzy rozprawili się z reprezentacją Zakładów Metalowych OMET 2:0.

(KM)

Dolne Powiśle

Ferie zimowe na sportowo



W nowo otwartej sali gimnastycznej w Starym Targu dzieci spędzają znacznie więcej czasu.

W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Starym Targu kończą się ferie na sportowo zorganizowane przez dyrekcję obu szkół oraz nauczycieli wychowania fizycznego. Dzieci z gminy Stary Targ nie muszą nudzić się w domu, aktywnie spędzają czas na sali gimnastycznej.

- Klasy pierwsze, drugie i trzecie rozegrały kilka turniejów sportowych - mówi nauczycielka wf. Grażyna Konefał. - Największą popularnością cieszył się wśród maluchów konkurs gry w zbijaka.

Zajęcia sportowe podzielone są na dwie części. Od godz. 9 do 11 na sali spotykają się uczniowie starsi. Wszystkie zajęcia mają charakter turniejowy. Od godz. 11.30 na salę wchodzi maluchy.

- One wolą gry zespołowe i ćwiczenia ogólnorozwojowe - mówi G. Konefał. - Dlatego też przygotowujemy dla nich gry w zbijaka, wrzucanie piłki do kosza czy tor przeszkód.

Największą atrakcją dla odpoczywających w czasie ferii dzieci był wyjazd na basen do Malborka.

- Nie umiem pływać, ale mam nadzieję, że się nauczę - mówi siedmioletnia Ania, uczennica pierwszej klasy.

Nauczyciele wf. organizują także otwarte turnieje tenisa stołowego oraz unihokeja. Chętni muszą zapisać się na listę u nauczyciela prowadzącego zajęcia.

Ten urozmaicony program zajęć sportowo-rekreacyjnych stał się możliwy dzięki zdrowej polityce władz samorządowych.

- Od lat umieszczamy w planie budżetowym gminy pewną kwotę na sfinansowanie godzin nauczycielskich oraz pokrycie kosztów transportu autobusowego na wycieczkę czy na basen

- mówi Waldemar Gutjar, wójt Starego Targu. - Jeśli dzieci mają co robić w wolnym czasie, uczą się spełniać wyższe wymagania wobec siebie i kolegów, uczą się także przegrywać, co jest trudną sztuką. Myślę, że pieniądze zaplanowane i wydane na wypoczynek zimowy dzieci na pewno zaprocentują, chociaż nie w złotychkach.

Niestety, gmina Stary Targ jest chlubnym wyjątkiem wśród gmin Dolnego Powiśla.

- Nie mamy dodatkowych środków finansowych na zajęcia rekreacyjne podczas ferii - stwierdza Barbara Rychert, dyrektor Miejsko-Gminnego Zespołu Oświaty w Sztumie. - Szkoły muszą to zmieścić we własnych budżetach.

Na tak heroiczny krok zdecydowały się Zespoły Szkół w Sztumie przy ul. Sienkiewicza (dawna Szkoła Podstawowa nr 1) i SP nr 2 przy ul. Reja.

- Sala gimnastyczna będzie otwarta przez 4 godziny dziennie - mówi Elżbieta Bielecka, dyrektor „dwójki”.

- Sfinansujemy zajęcia sportowe kosztem kólek za-



Waldemar Gutjar, wójt gminy Stary Targ

Fot. Sławomir Ptasznik

interesowań. Budżet tegoroczny jest bardzo napięty, musimy podejmować decyzje typu: czy myć zęby, czy ręce. Żał mi jednak dzieci wążsających się po ulicach. W szkole czynna jest też stołówka, która wydaje obiady.

W Zespole Szkół w Czerninie, chlubiącym się najlepszą w gminie salą gimnastyczną, dzieci mogły poćwiczyć tylko przez dwa dni w ciągu całych ferii. Ogromnym powodzeniem cieszyły się popołudniowe zajęcia z tenisa stołowego w Klubie Aktywności Ruchowej Marzenie Mariana Pudełki. Dzieci musiały zapłacić za wstęp, członkowie klubu 2,50 zł za całe popołudnie, a osoby niezrzeszone 3 zł za 90 minut gry, nie zniechęciło ich to jednak wcale.

(ABS)

Fot. Sławomir Ptasznik



W Klubie Aktywności Ruchowej Marzenie wciąż było więcej chętnych niż miejsc do gry.

Zdjęcia: Jarosław Pacanek